

Środowisko transportowe, liczące 140 tys taksówkarzy oraz 420 tys osób w transporcie towarowym w opinii naszej jest lekceważone!

Sektor transportu przynosi gospodarce corocznie ok. 10% PKB (dane wg GUS), a znacznie większe są wpływy do budżetu – gdy do tego doliczymy, wszelkie opłaty żeby wymienić tylko VAT, Akcyzę, CIT, PIT, oraz wszelkie opłaty licencyjne i drogowe.

Mimo tego Transportowcy nie mają swoich przedstawicieli w organach samorządowych czy państwowych. Wszędzie zatem występujemy w roli petentów i dotyczy to nawet przedstawicieli naszych organizacji związkowych reprezentujących interesy całej tej rzeszy ludzi.

Podjęliśmy bardzo dużo starań – aby uczestniczyć w dialogu czy to na komisjach sejmowych czy w ministerstwie (i zawsze nasze działania były zgodne z prawem oraz podejmowane społecznie)

Dokonano już nawet uzgodnień ale w rezultacie i tak na ostateczny kształt prawa potem nie mieliśmy wpływu.

Czy nadal można nas tak lekceważyć? Są propozycje aby w największych miastach robić protesty, ale z doświadczenia wiemy, że każde protesty najbardziej uderzają w zwykłych obywateli, a nie decydentów odpowiedzialnych za ten stan rzeczy.

W naszym przekonaniu nietrafione zapisy ustawowe powodują COROCZNIE straty w budżecie do kilku miliardów złotych. Postulujemy o powołanie stałej komisji roboczej Transportowców przy sejmowej komisji infrastruktury bo chcemy zapobiec dalszemu pogorszeniu sytuacji w polskim w transporcie.

Dlatego najpierw spróbujemy upomnieć się nasze sprawy przy urnach wyborczych. Musimy wreszcie podnieść się z kolan i pokazać naszą siłę. Wierzimy że ponad **pół miliona** głosów to siła nie do zlekceważenia a w najbliższym czasie trzykrotnie będziemy głosować.

Szczegółowo omówimy zagadnienia na drugiej części naszej konferencji, która odbędzie się 28 września w tym samym miejscu -na którą serdecznie zapraszam.

W nawiązaniu do proponowanych zagadnień na konferencji prosimy o informowanie środowiska w sprawach tutaj poruszanych.